

MARIA KAMIŃSKA
Łódź

O STYLU WIERSZY KS. JANA TWARDOWSKIEGO

Wśród współczesnych poetów polskich ks. Jan Twardowski zajmuje miejsce szczególne, a jego twórczość doczekała się niedawno monografii pióra Andrzeja Sulikowskiego¹. Autor jako cel swojej pracy stawia „zebranie i uporządkowanie faktów bio- i bibliograficznych z okresu 60 lat twórczości Twardowskiego, zarysowanie perspektyw interpretacyjnych, utworzenie szerszych niż dotąd horyzontów poznawczych, uzmysłowienie, że poezja ta dotyczy najważniejszych spraw ludzkiego bytowania, a dzięki swej religijności niejednokrotnie wykracza poza to, co zwykle się uważać dziś za «literackie»”².

Poza kręgiem uwagi Sulikowskiego pozostają, ze zrozumiałych względów, lingwistyczne aspekty tekstów księdza poety. Językoznawca znaleźć może w tej poezji wiele interesujących problemów. Panuje powszechne przekonanie, że wiersze ks. Twardowskiego są pisane p r o s t y m językiem i że ta prostota stanowi rys wyróżniający. Bliższe przyjrzenie się utworom pozwala jednak stwierdzić, że prostota ta kryje w sobie wiele środków artystycznego kształtowania formy językowej. Opracowanie, które tu przedstawiamy, ma charakter sondażowy, nie daje wyczerpującej analizy, nie wykorzystuje wszystkich dostępnych dotąd wierszy poety³. Pokazuje, opierając się na dwóch zbiorach, dowolnie wybranych spośród bogatego zasobu, niektóre znamienne rysy tej poezji.

¹ *Świat poetycki ks. Jana Twardowskiego*, Lublin 1995.

² Tamże, s. 8.

³ J. T w a r d o w s k i, *Wiersze*, wyd. nowe uzupełnione, Białystok 1955; t e n ż e, *Rwane prosto z krzaka*, Warszawa 1996.

APOSTROFY

Apostrofy stanowią zwrot do osoby, upostaciowanej idei, przedmiotu, kreują w obrębie wypowiedzi fikcyjnego adresata wyrażenie odmiennego od rzeczywistego czytelnika. Z natury apostrofa znamionuje styl podniosły i ostentacyjnie literacki, przeciwstawny mowie potocznej i użytkowej. Figura ta, choć ma rodowód homerycki, została przejęta w XIX wieku do liryki⁴. W interesującej tu nas poezji ks. Twardowskiego apostrofa pojawia się bardzo często, jej funkcjonowanie odbiega jednak od przedstawionych zasad sformułowanych przez podręczniki poetyki. Szeroki zasięg tych figur retorycznych pozwala wyodrębnić kilka kręgów tematycznych, z których czerpie poeta.

Zwroty do Osób Boskich. Często jest spotykana w poezji Twardowskiego najprostsza forma wokatywna: *Panie – Modlę się Panie żebym nie zastaniał* K 86⁵, *Powróć mi Panie z dawnych lat* 27, a także *Boże – Wstyd mi Boże ogromnie że jak grzesznik piszę* 32, *pożatuj nas Boże* 349, *Boże broń wiary prostych ludzi* 184. Niekiedy apostrofa uwikłana jest w związek frazeologiczny: *tym co przegrywają daj Boże szczęście* 340. Apostrofy kierowane bywają do Pana Jezusa: *Panie Jezu chyba nie lubisz jak Cię męczą organami* K 99, *Jezu frasobliwy, o Jezu potluczony* 24.

Wyjątkowo odnotowujemy zwrócenie się poety do Ducha Świętego wzorowane na prefacyjnym *Sanctus* o przydawkowej triadzie: *Duchu stale pobożny twardy i uparty [...] przez grzeczność udajesz że Cię wcale nie ma* 137. Tym samym tropem idzie triada: *Boże po stokroć święty, mocny i uśmiechnięty* 7, gdzie ostatni człon prefacyjnego *Sanctus* zostaje nieoczekiwanie zmieniony na *uśmiechnięty*. Niekiedy poeta wplata apostrofę w jednostkę frazeologiczną, powtarzając przy tym formułę zwrotu: *Bóg zapłać Panie Boże, bo podał mi tapę pies* 342. Inny typ apostrofy to wykrzyknienie uwikłane w bardziej skomplikowaną strukturę: *Boże którego nie widzę a kiedyś zobaczę* 258.

Maryjny charakter poezji Twardowskiego powoduje, że apostrofy do Matki Jezusa pojawiają się wielokrotnie, a ich treść bywa bardzo zróżnicowana. Znajdujemy więc codzienne, często używane zwroty: *Matko Najświętsza daj mi serce czyste* 11, *Ty Matko, O Matko Najświętsza* 195, a także znane z litanii loretańskiej: *Matko łaskawa zmiłuj się nade mną* 217. Obok nich spotykamy także oryginalne połączenia wyrazowe uformowane przez samego poetę:

⁴ *Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, wyd. 2, Wrocław 1988, s. v.

⁵ Cyfra po cytacie wskazuje nr strony w *Wierszach*, cyfra poprzedzona literą K oznacza lokalizację w zbiorze *Rwane prosto z krzaka*, a skrót Sul – cytat z monografii Sulikowskiego.

Panienko Najświętsza Nastolatko ze Skępego, Księżniczko, 302, *Matko Boska Staroświecka* 162, *Królewno ze Skępego podaj rączkę proszę* 377, *O Córko świętej Anny z najżywszych obrazów* 28. Niekiedy dodany epitet sprawia, że apostrofa ma oryginalną, niejednoznaczną wymowę: *Matko Najświętsza spod ciężkiej betlejemskiej gwiazdy* 67, *Najświętsza utracona*, z z rozkazami spalona *Matko Boska Powstańcza* 10. Wprowadzenie deminutywnej formy wyrazowej nasycy całą apostrofę silną ekspresją: *Karmelitańska Mamusia Najświętsza* 290.

Także do aniołów i świętych Pańskich zwraca się poeta w sposób bezpośredni. Apostrofa do Anioła Stróża ma postać wziętą z formuły pacierzowej: *Aniele Boże Stróżu mój zmówmy pacierz* K 235, ale bywa ona przez Twardowskiego znacznie zmieniona poprzez osadzenie w zaskakującym kontekście: *Aniele Boży Stróżu mój ty właśnie przy mnie nie stój jak malowana lala* 115.

Święci wywoływani są po imieniu: *Święty Janie od Krzyża rzuć mi malwę* 39, *Święty Franciszku z Asyżu nie umiem cię naśladować*. Niekiedy do imienia dodaje się przydawkę, która ma poinformować czytelnika, w jakich okolicznościach bohater apostrofy może spieszyć na pomoc: *Święty Florianie od pożaru, święty Tadeuszu od burzy, święta Agnieszko od tego co najprościej* 210, *święty Antoni Padewski Ratowniku Pospieszny* 294. Niekiedy epitet dodatkowy stanowi charakterystykę patrona: *święty Tomaszu niewierny* 368, *święty Stanisławie Kostko opisany w książkach* 323. Pojawia się także nie kanonizowana *święta Maria siostra Łazarza* 223.

Autor do orszaku zaprasza i rzeczywiste, i legendarne postaci: *Tęskniący Zacheuszu [...] czwarty mędrco coś poszedł na skrót* 326, a nawet bohaterów dziecięcych legend: *święty Kopciuszkę odszukany w cieniu* 178, *święta Dziewczynko z zapalkami* 178. Adresatem, do którego zwraca się poeta, jest także niedawno zmarły ks. Bozowski: *Księżę Bozowski patronie przyjaźni [...] ukryłeś się w niebie* 288.

Apostrofa jest na stałe obecna w wierszach poety; znajdujemy ją w wierszach najstarszych – *Jurku z Wojtkiem i Jankiem klękam z lampką* 19, *Uczniowie moi, uczennice drogie* 29. Silnie nacechowane emocjonalnie są zwroty zaczerpnięte z dawnych utworów: *O najdroższa [...] księża nie dostrzegą* Sul 306, *O więdźmo z lokiem, o zdradliwa* Sul 307, pojawia się także w utworach nowych, gdzie zwykle bywa w rozbudowanej formie: *Pani doktor w białym fartuchu* 154, *Karmelitanko bosa szedłem tu tyle lat* 36, *Drodzy państwo niech każdy z radości zaszłocha* 266.

Rozmiłowany w przyrodzie autor nie mógł pominąć zwrotów kierowanych do codziennych, pospolitych istot czworonożnych, a także do ptaków: *Krowo co dajesz się doić tyle razy dla mnie* 168, *Dziki króliku chrząszczu mały [...]*

ślimaku 145, *koniku polny ważko biedronko* 142. Niektóre apostrofy stanowią nie tylko zwrot do rzekomego czytelnika, ale zawierają w sobie informacje o „rozmówcy”: *Przepiórko co się najgłośniej odzywasz* 104, *Słowiku co śpiwając podskakujesz do góry* 209, *Mrówko co nie urostaś w czasie wieków* 142. Przywołuje Twardowski także zwierzęta egzotyczne: *Żyrafo dryblasie z trójkątną główką jamniczko wielbłądzie* 242. Apostrofa *ośle z aniołami* 326 zaczyna ciąg zwrotów do istot wzbudzających wesołość. Wspominając je, podmiot liryczny chce się bronić „przed absolutną powagą”. Idąc za wzorem św. Franciszka autor (podmiot liryczny?) jak brat traktuje nawet rośliny: *trawo siostrzyczko moja* 40, *cebulo za nerwowa, firletko wesola* 118. Nagromadzenie apostrof występujące w niektórych wierszach przypomina wielogłosowy chór: *Brzozo nazbyt wieśniacza, grabie, jarzębino [...] akacjo, olcho, głogu, jaśminie*. Pointa – jak to się często u Twardowskiego zdarza – jest taka: *Poproście Matkę Boską abyśmy po śmierci w każdą wolną sobotę chodzili po lesie bo niebo nie jest niebem jeśli wyjścia nie ma* 202.

Dość liczna grupa apostrof skierowana jest do przedmiotów, do rzeczy, które podmiot liryczny jakby chce ożywić i wywołuje niejako po imieniu. Spotykamy i tu częste u Twardowskiego zjawisko nagromadzenia figur retorycznych: *Kościele w którym wypadło mi [...] pić ustami mszę Kościele w którym zieleniała miedź kościele z posadzką od pacierzy wytartą kościele przed którym kłękał las*, ale także proste wokatiwy: *telefonie cymbale brzęczący* K 203, gdzie odnaleźć możemy dalekie echo św. Pawła z Listu do Koryntian. Jest w tej twórczości apostrofa *O wiersze smutne moje*, a także wiele odwołań do wiary miłości i rozpaczy: *miłości podobna tylko do miłości miłość i rozpacz miej mnie w opiece* 279, *moja święta wiaro z klasy 3b* 132, *Biedna rozpaczy uczciwy potworze* 32, a także do abstrakcji, od której tak się odżegnuje poeta *Abstrakcjo bierna co uciekasz od człowieka [...] uciekaj tam gdzie diabeł ma swoje małe* 297. Pojawia się przykład pseudocytatu w utworze, gdzie wpleciona zostaje apostrofa: *Miło się spotkać z dawną swą rozpaczą słuchaj stara powiedzieć – co się z tobą stało* K 85. W tym wypadku odnajdujemy jakby wspomnienie w miniaturze, opowiedziane niewieloma słowy.

Apostrofy wprowadzane przez poetę do tekstu uderzają różnorodnością formy. Są wśród nich jednowyrazowe wokatiwy (*Boże, Panie*), są połączenia z przymiotnikami (*Jezu frasobliwy, Jezu czarny i srebrny*), z wyrażeniami przyimkowymi (*Nastolatko ze Skepego, Św. Janie od Krzyża*), z określeniami rozwiniętymi w pełne zdania (*Przepiórko co się najgłośniej odzywasz, kościele przed którym kłękał las*). Wśród apostrof znajdujemy także peryfrazy (*O córko świętej Anny*). Apostrofa niekiedy otwiera wiersz (*Abstrakcjo bierna co*

uciekasz od człowieka [...] uciekaj tam gdzie diabeł ma swoje mate, czasem stanowi główny element jego struktury (*Mrówko [...] ćmo od lampy do lampy [...] świetliku mrugający ważko nieważka [...] biedronko*) bądź zawiera zasadniczy element pointy utworu (*jak daleko odszedłeś [...] ty stary koniu*) 156. *Szukają wielkiej wiary [...] a ty góry przeniosłaś – wiaro malutka* 187. Misterna budowa tych wierszy polega i na tym, że w każdym z nich zawiera się przeciwstawne określenie: *wielka wiara – wiaro malutka*.

DRAMATYZACJA TEKSTU

Dialog jest formą podawczą dramatu, stanowi rodzaj wypowiedzi, w którym związek z sytuacją językową jest bardzo silny⁶. Elementy dialogu odnajdujemy także w innych rodzajach literackich. Godną uwagi właściwością wierszy ks. Twardowskiego jest wplatanie do tekstu elementów wypowiedzi dialogowej:

*zatrzymał się
cień pod oknem
[...] udam że mnie nie ma
zapomnę
puka
znów nie otwieram
myślę: – późno ciemno
– kto – pytam wreszcie
– Twój Bóg zakochany z miłością niewzajemną* 313.

Wiersz jest małym arcydziełem: krótki monolog wewnętrzny podmiotu lirycznego, opis sytuacji i wreszcie dialog, w którym zawiera się na końcu przejmująca pointa utworu.

W *Wierszu staroświeckim* kończący utwór dialog wprowadza element dynamiki:

*Siadamy wszyscy na ławce
jak gdyby nigdy nic
pytam
– kim pan jest –*

⁶ *Słownik terminów literackich*, s.v.

niewierzący sprzed stu pięciu lat 328.

W *Wierszu dla dzieci o mędrkach* szkicuje autor sytuację dialogu między zwierzętami w szopce, i tu z pointą na końcu:

*Wół miał pretensje: powinni zaraz
wziąć Jezusa
ukryć [...]
puknij się w głowę rzekł osiołek
bo przecież Matka Boska czuwa 287.*

Pytanie skierowane do Chrystusa *co Ci zginęło Panie* K 241 jest poprzedzone ewangelicznym przytoczeniem *Szukam co było zginęło*. I tu minidialog pozwala poecie na maksymalne skondensowanie tekstu i jednocześnie wprowadza do niego element dramaturgii. Pseudopytanie wprowadzone do utworu często rozpoczyna wiersz:

*Kto Boga stworzył
uczeń zapytał 278.*

Niekiedy wypowiedź rzekomego rozmówcy wypełnia cały tekst utworu:

*No widzisz – mówiła matka
wyrzekłeś się domu rodzinnego
kobiety
dziecka co stale biega 189.*

Uczoną konwersację przedstawia poeta w wierszu *Diskusja*, imitującym wymianę zdań pomiędzy adwersarzami, co niebywale dynamizuje jego rozważania:

*Święty Tomasz orzekł – caritas
Święty Cyryl – amor
Święty Alojzy – dilectio [...]
święty pastuszek [...] powiedział im
guzik z tego 208.*

Na podobnej zasadzie jest oparta konstrukcja wiersza *Powitanie*, podsumowana zdaniem:

*Wszedł M. Kolbe – Gwarzą
– Jak można wejść do raję z taką smutną twarzą 221.*

Przedstawione tu próbki organizacji tekstu poetyckiego, której dokonuje ksiądz poeta, stanowią drobny wycinek problematyki, jaką niosą wiersze Twardowskiego. Operują prostym, potocznym słownictwem, nobilitując je do rangi artystycznego tworzywa, zawierają bogactwo ciekawych przekształceń codziennej frazeologii, sięgają po zaskakujące środki wyrazu. Sąsiaduje tu ze sobą wzniosłość i humor, zgodnie współistnieją przeciwieństwa, wzbogacają wiersze rozważania semantyczne w rodzaju: *pies jest dobry kiedy jest zły, biała kawa nie jest wcale biała* – wszystko to przyczynia się do niepowtarzalnej urody tej poezji.

JAN TWARDOWSKI'S POETIC STYLE

S u m m a r y

This paper describes selected aspects of J. Twardowski's poetic style, paying special attention to the role of apostrophes, numerous in the text, and also to the introduction of the dialogue form, which makes the text more dramatic.